Cena 15 groszy | Środa 1 Października 1930 r. | Rok II

ZIEMIA BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Jeszcze jeden niesłychany skandal

Ktoś znów musi podzielić los pana Downarowicza

Ten mianowicie, kto ponosi winę wysłania zbyt słabych sił w pościg za sowbandytami

PRECZ Z NIEDOŁĘSTWEM!

Precz z kompromitowaniem Polski!

(Od własnego korespondenta)

ŁUNINIEC 29 9.

Dziś, w poniedziałek, godz. 8-ej rano przyszło nakoniec do oczekiwanego

spotkania ze ściganymi bandytami.

Niestety, wynik starcia wypadł zgoła inaczej niż przewidywano.

Napierani przeze obławę, bandyci posunęli się aż do wsi Rachwiczów, odległej o trzy kilometry od granicy sowieckiej i, **obsadzonej przez nasze czaty.**

Tu obliczywszy swe siły, uderzyli z furją na rozstawione **polskie placówki i po stoczeniu zaciekłej walki,**

zdołali przerwać kordon.

Opryszków było 15, mówię i piszę: piętnastu! Cyfra ta sama przez się unaocznia, jak słaby musiał być łańcuch naszej tyraljery, skoro nie zdołał zatrzymać lub wygnieść do nogi tak nikłej garstki.

Poco zatem wogóle zarządzono obławę, jeśli daje ona tak bardzo kompromitujące wyniki?

Piętnastu zatem, trzymanych **już niemal w potrzasku** ordynarnych obwiesiów przebiło się przez osaczników i, unosząc ze sobą zabitych i rannych, przekroczyło granicę.

Łupy pozostawili na miejscu; pochodzą one z rabunku pociągu Downarowicza.

Inna grupa, złożona z kilkudziesięciu grasantów,

cofnęła się na bagna.

Policja zacieśnia pierścień obławy, podchodząc coraz bliżej do kryjówki zbójców. Tym razem — jak zapewniają — należy oczekiwać

rychłej i skutecznej likwidacji

z wykluczeniem niespodzianek. Obyśmy znowu nie doznali zawodu!

Wśród osaczonych znajduje się sam Trofim Golenin, naczelnik oddziałów dywersyjnych,

słynny watażka

Czuwaldu. Sztab jego stanowią: Wasyl Chorszk i osławiony Bacieczka, były zastępca Muchy. Wszyscy trzej są poddanymi Bolszewji i zamieszkują stale po tamtej stronie granicy.

Do Rachwiczów został odkomenderowany komisarz Sarnecki. Drogą wywiadu ustalono, że gniazdem bandy jest

miejscowość Cyankowicze,

położona w Bolszewji, w odległości 15 kilometrów od granicy. Do Polski przedostała się wataha na krótko przed dokonaniem napadu pod Łunińcem, w drobnych grupkach, w przebraniu kupców, powracających rzekomo z jarmarku w Klecku.

Część ludności wspomaga bandytów i rozpuszcza

kłamliwe wieści

o napadach, które nie miały miejsca, aby odwrócić uwagę policji od właściwych kryjówek.

Banda Golenina goni resztkami sił, gdyż zaszyta w moczarach i odcięta od zamieszkałych osiedli, nie może uzupełniać topniejących zapasów żywności. O rozpaczliwem położeniu osaczonych świadczy ostatni napad na Zarzecze, gdzie zrabowano

wyłącznie środki spożywcze.

W Łunińcu bawi obecnie poseł Walicki. Na moje pytanie: czem tłumaczyć przychylność ludności dla bandytów — oświadczył, że główny powód tej anomalji tkwi w fakcie posiadania

ziemi po obu stronach kordonu

przez włościan granicznych. Okoliczność ta, w prymitywnem pojęciu nieoświeconego ludu zaciera różnice państwowości. Nie widzą nic złego w samowolnem przekraczaniu granicy... i obustronnie uważają się „za swoich".

Wacław Lassota.

*

Kiedy na wschodnich rubieżach trwa pościg za sowieckimi opryszkami, którzy, gwałcąc prawo międzynarodowe,

wdarli się na ziemię Polską,

by grabić i mordować — z południowych krańców Rzeczypospolitej dochodzi wieść o wypadku, przypominającym żywo ostatni napad pod Łunińcem.

W nocy z niedzieli na poniedziałek,

został ostrzelany pociąg

osobowy, wychodzący z Krakowa do Krynicy. Stało się to w okolicy Łowczówka. Sprawców nie wyśledzono. Jedna z kul przebiła szybę wagonu trzeciej klasy. Ten sam pociąg w innem miejscu

został obrzucony kamieniami.

Oba napady wywołały popłoch wśród licznych pasażerów. Na szczęcie nikt nie został raniony.

Tak to w świetle faktów **przedstawia się** u nas bezpieczeństwo publiczne. Na wschodzie czy południu obywatel polski

nie jest pewny swego życia ni mienia, bo czyhają na nie wrogowie z zewnątrz i z wewnątrz, a zakusy te nie znajdują należytego odporu.

Za opłakany ten stan rzeczy ktoś musi ponieść odpowiedzialność.

Polska nie jest i nie może być Albanją,

a ostatnie wydarzenia urabiają jej tę markę zagranicą, rywalizując skutecznie z przysłowiową „propagandą".

Niemcy chcą wszelkiemi sposobami ułatwić Bolszewji napaść na Polskę

(Od naszego specjalnego delegata)

Genewa, 29 września.

W kołach zbliżonych do delegacji francuskiej panuje pogląd, że memorandum niemieckie, złożone rządom państw sprzymierzonych w sprawie warunków przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, zawiera między innemi następujące 3 punkty:

1) Niemcy żądają stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów;

3) zaprzestania czynienia Niemiec odpowiedzialnemi za wybuch wojny i

3) **zwolnienia Niemiec od obowiązku udzielania pomocy w razie wojny agresywnej, który to obowiązek** wynika z 16 i 17 **art. Paktu Ligi Narodów.**

Ten ostatni punkt dotyczy specjalnie wypadku

napaści Polski przez Rosję:

Niemcy bowiem za żadną cenę nie chcą się zgodzić na to, ażeby były obowiązane bronić Polski przed inwazją rosyjską. Jako motyw wysuwana jest ta okoliczność, że — w razie wojny polsko - rosyjskiej —

Francja wysłałaby swe wojska na pomoc Polsce,

przyczem transport odbywałby się przez terytorjum niemieckie. Wobec tego jednak, że Rosja znajduje się o wiele bliżej wschodnich granic Niemiec, aniżeli Francja, wojska rosyjskie dotarłyby do tych granic szybciej, aniżeli francuskie i Niemcy stałyby się w ten sposób terenem wojny.

Tę opinję o warunkach niemieckich potwierdza oświadczenie złożone w zeszłym tygodniu przez p. Stresemana, że Niemcy gotowe są

podpisać każdej chwili akt,

gwarantujący nienaruszalność granic francusko - niemieckich, że jednak nie zgodzą się nigdy na zagwarantowanie granic polskich.

Panama bankowa w Wiedniu

WIEDEŃ. 29. 9. Sensację dnia stanowi tutaj wystąpienie prokuratorji przeciwko naczelnym funkcjonarjuszom powszechnego Banku Depozytowego, który wiosną r. b. ogłosił niewypłacalność. Były prezydent banku Goldstein i generalny dyrektor Neuman są ścigani listami gończemi, gdyż ciąży na nich podejrzenie o oszustwa i sprzeniewierzenia.

Prezydent Castiglioni, który bawi obecnie w Medjolanie otrzymał z prokuratorji wezwanie sądowe. Władze dokonały rewizji w mieszkaniach wyżej wymienionych dyrektorów i Castiglioniego i zasekwestrowały tam wszelkie przedmioty wartościowe. Jeden z byłych dyrektorów banku Pick popełnił wczoraj w Badenie samobójstwa. (A. W.)

NIEBYWAŁY REKORD POCZYTNOŚCI

W jednym dniu sprzedano 1514 egzemplarzy

książki Marszałka Piłsudskiego p. t. „Rok 1920"

Jak dowiadujemy się, książka Marszałka Piłsudskiego p. t. „Rok 1920", omawiająca pamiętne dzieje najazdu bolszewików na ziemie polskie i triumfalne zwycięstwo oręża polskiego w bitwie pod Warszawą, cieszy się

niezwykłem powodzeniem,

nienotowanem dotychczas w naszych stosunkach wydawniczych.

Pojawienie się książki na półkach księgarskich, co sygnalizowaliśmy w naszem piśmie w przeddzień sprzedaży, przyniósł

rekord poczytności.

W sprzedaży sortymentowej w księgarni E. Wendego, której nakładem książka wyszła, sprzedano 1.514 egzemplarzy. Dalsza sprzedaż utrzymuje się na tej samej wysokości.

Dymisja p. Downarowicza została przyjęta

Jak się dowiadujemy rząd zdecydował przyjąć dymisję p. Downarowicza ze stanowiska wojewody poleskiego.

Oficjalne ogłoszenie dymisji nastąpi po podpisaniu dekretu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kandydaci na województwo poleskie

Generałowie Norwid-Neugebauer i Berbecki

WARSZAWA, 30. 9.

W kołach parlamentarnych krążą pogłoski o mianowaniu na stanowisko wojewody poleskiego w miejsce p. Downarowicza, generałów Norwid-Neugebauera lub Berbeckiego.

Do tej chwili p. premjer Grabski nie powziął jeszcze decyzji. Zapadnie ona dziś w godzinach popołudniowych.

Stanowisko Polski decyduje o zasadach pokoju

GENEWA, 29. 9. — W sprawie arbitrażu i sądownictwa międzynarodowego przyjęte zostały zasady, które minister Skrzyński podnosił, jako niezbędne dla zapewnienia pokoju. Punkt widzenia Polski: 1) że sprawiedliwość musi opierać się na prawie, skodyfikowanem w traktatach, tudzież 2) że musi być przestrzegany podział kompetencji między instancją arbitrażową dla spraw politycznych a instancją jurydyczną, czyli trybunałem haskim, dla sporów natury prawnej — został utrzymany.

Europa rzuca do kosza fałszywe skargi ukraińskie

GENEWA, 30. 9. — Komitet „trzech" Rady Ligi do spraw mniejszości narodowych rozpatrywał skargę „komitetu ukraińskiego" we Wschodniej Małopolsce na rząd polski, złożoną Lidze w marcu r. b. Skarga ta zarzucała rządowi polskiemu rzekome

rozwalenie traktatu mniejszościowego

przez ucisk szkolnictwa ukraińskiego, **prześladowanie prasy organizacyj, kolonizację Wschodniej, Małopolski i t. p. Skarga w ostatnich dniach napłynęło do Ligi około 400 indywidualnych petycyj, mających poprzeć powyższą skargę.**

Delegacja polska złożyła obszerne materjały, odpierające argumenty petentów, oraz wyczerpujące dane o obecnej polityce mniejszościowej rządu polskiego.

Komitet trzech po zaznajomieniu się z temi materjałami i liberalnemi poczynaniami rządu polskiego postanowił nie nadawać

żadnego biegu wymienionej skardze.

Opera pewnie będzie uruchomiona już w bieżącym tygodniu

WARSZAWA, 30. 9.

Jak się dowiadujemy, dzień wczorajszy był przełomowym w pertraktacjach, prowadzonych przez reprezentację Magistratu z przedstawicielami personelu Opery. W najważniejszych sprawach porozumienie już osiągnięto, a dzisiaj zapaść mają decyzje ostateczne.

Nie jest wykluczone, że opera uruchomiona będzie już w tygodniu bieżącym.

Na arbitrażu, jak na skórce pomarańczowej

Pośliznął się pan Benesz na spacerze w Genewie

Podrzucili mu ją pod nogi Japończycy

GENEWA, 30. 9. — Zdecydowane stanowisko Japonji i jej nieustępliwość w żądaniu zmiany redakcji umowy o arbitrażu i rozbrojeniu w kierunku zabezpieczenia praw imigracji japońskiej do Ameryki —

grozi rozwaleniem

całego gmachu arbitrażu i bezpieczeństwa, zbudowanego podczas obecnej sesji Ligi Narodów. Jeżeli Japonja nie podpisze protokółu, ratyfikacja ze strony innych państw jest

więcej niż wątpliwa.

Zwraca powszechną uwagę, iż w układach z Japonją starają się pośredniczyć najwybitniejsi przedstawiciele Ligi. W rokowaniach tych nie bierze udziału Benesz, który był referentem protokółu o arbitrażu, bezpieczeństwie i rozbrojeniu przed plenum Ligi Narodów.

Usunięcie Benesza

podczas obecnych układów, świadczy o niezadowoleniu z pracy Benesza, który jako referent powinien był uprzednio uzyskać aprobatę Japonji na zasadnicze postanowienia protokółu. (A. W.).

Czerwone okno do Bałtyku

Moskwa powiększa propagandę bolszewizmu w Estonji

RYGA, 30. 9. — Rząd estoński wpadł na ślad tajnej organizacji komunistycznej, której dziełem było zamordowanie posła do sejmu estońskiego, Nailsona. Aresztowano kilkudziesięciu komunistów i skonfiskowano wiele druków i listów. Między innemi znaleziono listy od Międzynarodówki komunistycznej w Moskwie, która zaleca komunistom estońskim w stanowczych słowach, aby niezwłocznie przystąpili do energicznej akcji terroru w życiu politycznem i agitacji w wojsku. (A. W.).

GIEŁDA

Komunikat finansowy z dnia 30 września

WARSZAWA, 30. 9.

Dolary po 5.18 i pół w dalszym ciągu w zaofiarowaniu. Dewizy europejskie słabsze z wyjątkiem Szwajcarji, która najprawdopodobniej w najbliższych dniach osiągnie swój parytet złoty.

Pewne ostrożności kredytowe, jakie zastosował Bank Polski sprawiły to, że codziennie napływają do tej instytucji obrzymie masy walut obcych. Napływ ten jest tak wielki, że Banki nie mogą ulokować wszystkich walut obcych, z jakiemi przychodzą na giełdę pieniężną.

Na rynku akcyjnym obroty nieduże, kursy jednak nie osłabły.

Z papierów państwowych silniej pożyczka kolejowa.

Ruble złote na wczorajszym poziomie.

Cyfry w nawiasach oznaczają ostatnie notowania wczorajsze.

Dolary 5.18 i pół.
Miljonówka 0.60.
8 proc. Poż. Złota 0.58.
6 proc. Bony Złote 0.86.
6 proc. Poż. Dol. 3.05.
4 i pół proc. L. Z. Ziemskie rb. przedw. 23¾.
B. Handlowy 7.85.
B. Zachodni 2.00.
B. Zw. Sp. Zar. (7.25), 7.25, — 7.00.
B. Zw. Ziem. (0.25), 0.30.
Cerata 0.32, 0.33.
Spiess 1.55.
Zgierz (3.00), 2.95, 3.00.
Brown-Boweri (1.12), 1.15.
Kabel 0.35.
Siła i Światło (0.58), 0.58.
Zieleniewski (10.00), 9.90.
Zawiercie (35.00), 34.00, 34.50.
Żyrardów (1 em. 30.00), 30.00. (2 em. 20.25), 20.00, 20.95, — 20.75.
Haberbusch (5.75), 5.80, 5.70, 5.75
Spirytus (2.65), 2.55, 2.57.
Kiucze 0.31.
Częstochowa (2.75), 2.85.
Gosławice (2.20), 2.30.
Warsz. Cukier (4.65), 4.70, 4.50.
Firley 0.42.
Łazy 0.16, 0.17.
Węgiel (4.75), 4.70, 4.75.
Nobel (1.50), 1.60, 1.50.
Cegielski (0.72), 0.71, 0.70.
Fitzner (6.00), 5.50 4), 5).
Lilpop (0.76), 0.78, 0.77.
Modrzejów (6.05), 5.85, 5.95 1), 6.00, 6.10, 3), 5).
Norblin (0.96), 0.94, 0.91.
Ostrowieckie (1.52), 1.60, 8.80, — 8.65.
Rudzki (1.65), 1.63, 1.60.
Starachowice (2.98), 2.96, 2.92, 2.93.
Ursus 2.10, 2.05.
Porąbki 2.35, 2.50, 2.29.

Słuszne, choć niedostateczne zarządzenia

Mają na celu poprawę bytu oficerów

Z inicjatywy ministra spraw wojskowych, generała Sikorskiego, w ostatnich czasach wydany został w porozumieniu z ministrem skarbu, Wł. Grabskim, szereg zarządzeń mających na celu poprawę bytu osób wojskowych na gruncie tych możliwości, na jakie zezwalają warunki finansowe państwa i mianowicie

1) wydano zarządzenie, powodujące, że wojskowi będą otrzymywali do własnej dyspozycji całe uposażenie, przysługujące im na podstawie obowiązującego ustawodawstwa. O ile wojskowy chciałby swym materjalnym udziałem poprzeć jaki cel, pozostający w bezpośrednim związku ze służbą wojskową, względnie korporacyjnem życiem wojska, to może obciążyć swe uposażenie tylko za zgodą dowódcy i tylko do pewnej granicy, to znaczy łącznie z ustawowemi potrąceniami do wysokości 8 procent uposażenia

2) Spłata zaciągniętych na uposażenie zaliczek (pożyczek) odbywać się będzie na znacznie dogodniejszych od obecnych warunkach, a to drogą rozłożenia spłaty na dłuższą serję rat.

3) podwyższono diety w podróżach służbowych, a to w niektórych stopniach do 50 proc., oraz ustalono korzystniejszy zwrot wydatków na dojazd do dworca wydatków na podróże lokalne i t. p.

4) podwyższono uposażenie dodatkowe w czasie odkomenderowania, przyczem to dodatkowe uposażenie będzie mogło przysługiwać przez cały czas odkomenderowania.

5) odkomenderowani z Warszawy (Rembertowa) i województwa śląskiego zachowują uposażenia warszawskie, względnie górno śląskie obok dodatku za odkomenderowanie. Odkomenderowani zaś do Warszawy względnie na teren województwa śląskiego, otrzymują diety zwiększone o dodatek stołeczny, względnie kresowy.

6) dozwolono nabywać wojskowym zawodowym dla celów służbowych umundurowanie żołnierskie po cenach kosztów skarbu państwa. Umundurowanie obejmuje równo ekwipunek letni (drelichowy) jak i zimowy (sukienny).

7) rozdzielono uzyskane dla kooperatyw mieszkaniowych kredyty według potrzeb miejscowych w łącznej wysokości 4.000.000 zł. Pozatem udzielono poparcia innym kooperatywom, służącym gospodarczym interesom osób wojskowych.

8) przysporzono licznej rzeszy wojskowych mieszkań w nowowybudowanym hotelu oficerskim na Żoliborzu oraz dzięki przysposobieniu szeregu budynków wojskowych na cele mieszkaniowe.

Na wokandzie znajduje się sprawa opieki społecznej nad wojskowym i jego rodziną, przyznawanie mieszkań służbowych, za które wojskowi opłacać będą czynsz w wysokości otrzymywanego ekwiwalentu na mieszkanie, obliczania wysługi lat, wywierające wpływ na zwiększenie uposażeń i t. p.

Niebezpieczna furtka

przez którą ucieknie zboże zagranicę

Wywóz zboża utrudniono przez pobieranie od żyta wywożonego zagranicę

podwyższonego cła

w wysokości 50-iu złotych za tonnę (dawniej 25 zł.). Rozporządzenie to obowiązuje od dziś, t. j.

od 10-go września,

gdyby jednak i ta podwyżka nie zahamowała wywozu żyta, cło zostanie podwyższone z 50-iu do 75-iu złotych za tonnę.

Niestety, jak zwykle, znaleziono ze strony eksporterów zboża

sposób wyjścia

z tej niewesołej dla nich sytuacji. Otóż wedle uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów, eksporterzy, którzy posiadają formalnie zawarte

kontrakty na eksport

zboża uzyskają odpowiednie

zniżki

od powyższych ceł, a to w celu dopełnienia zobowiązań wobec zagranicy.

Obawiamy się, iż pozostawiona w ten sposób handlarzom zboża furtka, będzie nadużyta przez nich w tak obfitej mierze, iż spodziewana

zniżka cen

zboża, wskutek podwyższenia ceł wywozowych, okaże się

iluzoryczna.

Należy ściśle określić warunki wśród jakich kontrakty zagraniczne muszą być istotnie wykonane, celem zapobieżenia nadużyciom w postaci

fikcyjnych

i później zawartych umów, co miało zawsze miejsce przy wszelkich zakazach wywozu i przywozu.

Imponujący front antydrożyźniany we Francji

Przeciw drożyźnie mięsa pierwsi występują—rzeźnicy!

Do walki z drożyzną we Francji stanął nietylko rząd, nietylko społeczeństwo — popierają ją także sami przemysłowcy i kupcy zainteresowani — zdawałoby się — w utrzymaniu wysokich cen.

Dowodem tego jest stanowisko

rzeźników francuskich,

którzy przez swój syndykat mistrzów zwrócili się do rządu z propozycją zamykania jatek i sklepów rzeźniczych raz w tygodniu.

Mięso jest drogie — skarży się publiczność. Mięso jest

zadrogie —

stwierdzają rzeźnicy, tłomacząc to zjawisko faktem, że spożywa się obecnie znacznie więcej mięsa, niż przed kilku laty, a stan bydła chociaż został doprowadzony niemal do normy przedwojennej ilościowo — nie odpowiada pod względem wagi dawnej jakości. O ile inteligencja i ludzie zamożni z powodów higjenicznych ograniczają ilość pożywienia mięsnego, o tyle sfery pracowników fizycznych starają się spożywać

mięso przy każdym posiłku.

Nawet wieśniacy nabywają tego przyzwyczajenia podczas służby wojskowej. Przy tak dużem zapotrzebowaniu, ceny mięsa idą wciąż w górę... Spadną więc, skoro konsumcja się zmniejszy.

Na to liczą rzeźnicy, domagając się od rządu

zamykania jatek raz na tydzień

i to nie w piątek, jako w dzień postny, kiedy i tak obroty są mniejsze. Tym sposobem zmniejszy się spożycie mięsa o jedną siódmą i ceny muszą spaść.

Gruzja rozdarta na krzyżu męki i prześladowań

Teror sowietów i nieustępliwość powstańców

PARYŻ 29. 9. Biuro prasowe gruzińskiego komitetu narodowego w Paryżu ogłasza komunikat o przebiegu akcji powstańczej w Gruzji. Oddziały powstańcze po krwawych walkach

zmusiły do odwrotu

wojska czerwone, które okopały się w okręgu Swanetie. W okolicy Thiboli powstańcy rozbroili kilka oddziałów wojsk czerwonych.

W miejscowościach, okupowanych przez wojska sowieckie szaleje teror czerwony. Egzekucji, dokonywane przez specjalną czrezwyczajkę, dochodzą do

zastraszających rozmiarów.

Ledwiem wielu znanych gruzińskich polityków i działaczy społecznych zostały wymordowane przez czrezwyczajkę. — Nie oszczędzano nawet dzieci.

Mekka wzięta

WIEDEŃ. 29. 9. Donoszą z Londynu do „Neues Wiener Tageblatt", że wiadomość o zajęciu Mekki przez nahabitów jest prawdziwa. (A. W.)

„I nie masz kaszuba bez Polonii, a bez Kaszub Polski!"

Okrzyk ten rozbrzmiewa na całym Pomorzu

W związku z agitacją masonerji międzynarodowej za rewizją traktatu wersalskiego i wydaniem na łup prusactwa t. zw. „korytarza gdańskiego", na całym Pomorzu odbywają się manifestacje przeciwko zakusom, mającym na celu oddanie ludu polskiego w ponowną niewolę.

W Toruniu odbył się olbrzymi wiec i pochód, tak samo w Pucku i innych miejscowościach. Szczególnie wzruszającą była uroczystość w Rewie. Cicha ta wioska kaszubska w pow. puckim zgromadziła w ubiegłą niedzielę liczne rzesze rybaków z całego pobrzeża polskiego, którzy z okazji poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków złożyli uroczystą przysięgę: „Nie damy Pomorza niemcom — tak nam dopomóż Bóg!"

Całą parą na Polskę pędzą już pociągi z towarami

Na szynach stoją dłonce — kupcy polscy

Na rynku łódzkim panuje obecnie wszelny niemal zastój i chaos w związku z zapowiedzianą

zniżką towarów bawełnianych

w Anglji, Czechosłowacji i Niemczech. Szczególniej to ostatnie przygotowują wielką

kampanję konkurencyjną

której celem jest między innemi opanowanie rynku polskiego. Ostatnio obniżono tam taryfy kolejowe i niektóre podatki zwłaszcza obrotowy, tak iż ustanięto już po tygodniu

30 proc. obniżki cen.

Wśród kupców nietylko łódzkich panuje tedy konsternacja zrozumiała, iż zapowiedziane są celem przyłamania oporu kupców

powstałe udogodnienia celne

w interesie konsumentów. Chodzi jedynie o zlikwidowanie okazji dotąd łódzkiej rozpraszanej i niejednokrotnie wykazującej sprzeczności i niekonsekwencja.

Ostrzegamy

raz jeszcze kupiectwo, nie rozumiejące własnego interesu, przed dalszym upartem trzymaniem się poziomu

cen inflacyjnych,

grozi to katastrofą i krachem przedewszystkiem samemu handlowi który winien raz wreszcie zrozumieć, iż

bez konsumenta

i wbrew jego interesom nie da się na dłuższy dystans utrzymać obecnej polityki handlowej.

Genewskie rozmowy o niemcach

Naokół panuje wielki optymizm

My, dla pewności, pracujmy u siebie nad umacnianiem Państwa

Genewa, 27 września.

(Telegram naszego specjalnego delegata).

Wiadomość o decyzji gabinetu niemieckiego, zdradzającej zamiar wstąpienia do Ligi Narodów, była przez dwa dni sensacją Genewy.

Jednym się zdawało, że Niemcy jeszcze podczas sesji bieżącej wejdą do Ligi, pesymiści już widzieli rozbite dzieło paktu bezpieczeństwa, gościnny Nansen razem z państwami neutralnymi cieszył się i radował — a

wogóle było sporo gwałtu,

trochę podniecenie i chwilowe nieporozumienia.

Teraz, kiedy już każde państwo zajęło określone stanowisko, można było przeprowadzić na ten temat ankietę. Oto garść informacyj, które zebrałem dla „Expressu Porannego":

Delegacja szwajcarska uważa

że: „zwycięstwo, jakie Niemcy musiały odnieść nad własną psychiką, w chwili, gdy Liga Narodów czyni wysiłki „aby pokój powszechny oprzeć na trwałych podstawach — jest niesłychanie doniosłe".

Ma ono, zdaniem tej delegacji

oznaczać, że Niemcy wyrzekają się uroczyście myśli rewizji traktatów z bronią w ręku i że całą swą nadzieję pokładają w pokojowej ewolucji świata. Decyzja Niemiec podnosi moralnie cały kraj". W

delegacji bałtyckiej są zdania,

że „wchodząc do Ligi Narodów Niemcy odwracają się od koalicji rosyjsko - niemieckiej, tak upragnionej przez nacjonalistów niemieckich. Komunizm zostaje odosobniony wobec Ligi Narodów, której nienawidzi, jako wcielenia ładu społecznego, jako zapory przeciwko wszystkim karkołomnym doświadczeniom bolszewickim."

Włosi mniemają,

iż „niezdrowe odosobnienie, w jakiem żyły Niemcy, ułatwiało utrzymywanie się w masach niemieckich niebezpiecznych fermentów, idących we wszystkich kierunkach.

W tej wodzie łowili ryby ekstremiści z prawicy i z lewicy. Ten stan tłómaczy zajadłość niemieckich komunistów i sekciarstwo zwolenników Ludendorfa. Jedno ich tylko łączyło: nienawiść do Ligi. Dziś naród niemiecki przeszedł nad nimi do porządku i chce wstąpić do Ligi — to wzmocni jego pokój wewnętrzny i ustali zewnętrzny pokój Europy".

Francuzi są zdania,

że jest to poważne zwycięstwo niemieckiej demokracji: „Wiemy — mówią — że duża część opinji niemieckiej chciałaby narzucić Rzeszy w Lidze rolę i taktykę niebezpieczną dla Niemiec i Ligi. Są to ci, co myślą o rewanżach i rewindykacjach — udając, iż zapomnieli o długach i obowiązkach.

Dlatego musieliśmy twardo stać, by zbyt szybko nie ułatwiono im wejścia do Ligi. Musimy doprowadzić, aby wejście Niemiec do Ligi było istotnym etapem zwrotnym w polityce powojennej".

Anglicy są rozanieleni:

lord Parmoor się uśmiecha i raduje, Henderson zaciera ręce, bardziej stateczny Gilbert Murray uważa fakt ten za najdonioślejszy rezultat obecnej Assemblee.

W delegacji polskiej panuje zdanie,

że przed Polską po obecnej sesji staje okres

wielkiej i poważnej pracy,

którą trzeba celowo prowadzić, aby wraz z całą Ligą iść ciągle po drodze umocnienia pokoju świata.

De La Roche.

Oficerowie są pokrzywdzeni

lecz urzędnikom wiedzie się jeszcze gorzej

W sobotnim „Kurjerze" Czerwonym na str. 3 czytałem list „Polaka z Kresów" pod tytułem: „Oficerowi polskiemu powodzi się gorzej, niż nawet służącej w Warszawie".

Ponieważ

dolą i niedolą urzędnika

państwowego mało kto się zajmuje, przeto w imię słuszności widzę się zmuszonym tę sprawę poruszyć.

Nie twierdzę, że oficer polski ma dostateczne pobory, lecz muszę zaznaczyć, że

są one znacznie wyższe

od poborów urzędnika państwowego równorzędnej rangi i przewyższają te ostatnie o 2—3 stopnie służbowe.

I tak: podporucznik 11-ej rangi otrzymuje pobory 9-ej rangi, porucznik 10-ej rangi otrzymuje pobory 8-ej rangi, kapitan 9 rangi otrzymuje pobory 7-ej rangi, major 8-ej rangi otrzymuje pobory 6-ej rangi, podpułkownik 7-ej rangi otrzymuje pobory 6-ej rangi, pułkownik 6-ej rangi otrzymuje pobory 5-ej rangi i t. d.

Takiej różnicy w poborach oficera i urzędnika państwowego nie było w żadnem państwie zaborczem i niema obecnie w państwach sąsiednich. Oficerowie i urzędnicy podzieleni są na odpowiednią ilość rang i wszędzie pobierają

jednakowe pensje w odpowiednich rangach.

Mała różnica na korzyść oficerów zachodziła tylko w dodatkach na mieszkanie, lecz była ona tak minimalna, że do zazdrości nie dawała powodu.

Jeżeli „Polak z Kresów" ubolewa nad poruczникiem żonatym, któremu pobory 260 złotych nie wystarczają, — to niech przyjmie do wiadomości, że urzędnik - porucznik 10-ej rangi otrzymuje pobory 10-go stopnia służb., a nie 8-go st. i

musi z tego wyżyć.

W jaki sposób?

Żona urzędnika sama gotuje, sama znosi zakupy z miasta,

jest kucharką i sługą,

bo nie ma bezpłatnego ordynansa jak porucznik.

W armji urzędniczej jest wielki procent oficerów rezerwy. Gdy się doda, że ogromny odsetek urzędników państwowych posiada studja uniwersyteckie, że spełniają służbę równie odpowiedzialną — zrozumie każdy, komu dzieje się cięższa krzywda — urzędnikowi, czy oficerowi. Powyższe niech mają związki urzędnicze na uwadze.

Urzędnik.

Sprawa Jaworzyny załatwiona ostatecznie

PARYŻ. 29. 9. Konferencja Ambasadorów na swem posiedzeniu sobotniem zaakceptowała protokół krakowski w sprawie Jaworzyny.

Wobec tego sprawa ta została definitywnie załatwiona. (P. A. T.)

Pionierzy polskości na kresach

zjadą się na obrady w sercu kraju

W dniach 4 i 5 października b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów spółdzielni osadników wojskowych i cywilnych. Przybędą również przedstawiciele osadników osiadłych w Małopolsce Wschodniej.

Konferencja w sprawie redukcji kolejarzy

WARSZAWA, 30. 9.

Wobec projektów administracji kolejowej zredukowania 23 tysięcy pracowników kolejowych do nadchodzącego Nowego Roku, Zarząd Główny Związku Kol. Z. Z. P. zwołuje w dniu 1 października r. b. o g. 11 przed południem przy ul. Nowy Świat nr. 49 m. 3, konferencję wspólną ze Związkami kolejowymi, celem omówienia sprawy redukcji i zajęcia jednolitego stanowiska.

Jak [illegible] i [illegible]

Z powodu zarzutów, stawianych przez niektóre pisma w kwestji ustalania przez Radę ministrów mnożnej na miesiąc październik r. b. ministerjum skarbu wyjaśnia:

Na podstawie art. 5 Ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska, przed 20-ym każdego miesiąca Rada ministrów określa mnożną na następny miesiąc, biorąc w uwagę zmianę kosztów utrzymania w okresie od 15 przed dniem miesiąca do 15 bieżącego miesiąca. Ta zasada zawsze była stosowana i przestrzegana i to z taką ścisłością, że Rada ministrów nie tylko „brała pod uwagę", ale nawet całkowicie stosowała wskaźniki kosztów utrzymania, obliczane każdorazowo dla tego celu przez Główny Urząd Statystyczny. — Jedynie tylko, aby nie wprowadzać ułamków grosza uciążliwych przy obliczaniu uposażeń i nie mających znaczenia dla urzędników, po tworzących zaokrąglone sumy, Rada ministrów zaokrąglała te ułamki do całych groszy.

Cofnąwszy się wstecz do 1-go czerwca b. r., należy stwierdzić, że w dniu tym mnożna wynosiła 86 groszy ścisłej zaś powinna była wynosić 86,008 grosza. W okresie od 16 maja do 15 czerwca koszty utrzymania spadły o 8,19 proc., wobec czego mnożna ściśle powinna była wynosić 84,855 grosza, co Rada ministrów zaokrągliła do 85 groszy, a więc nawet z pewną korzyścią dla urzędników. W okresie od 15 czerwca do 15 lipca koszty utrzymania wzrosły o 0,24 proc. czyli mnożna powinna była wynosić 84,938 grosza, co znowu Rada ministrów zaokrągliła wzwyż do 85 groszy. W okresie od 15 lipca do 15 sierpnia koszty utrzymania wzrosły o 1,59 proc. i ścisła mnożna powinna była wynieść 85,490 groszy. Ponieważ ułamek był mniejszy od pół grosza, Rada ministrów pozostawiła poprzednią mnożną 85 groszy. W okresie od 15 sierpnia do 15 września, koszty utrzymania wzrosły o 7,57 proc. co przy wzięciu za podstawę ścisłej mnożnej (95,49 grosza) daje dla nowej mnożnej na październik 98,106 grosza, zaokrąglone przez Radę ministrów do 98 groszy.

Wogóle w okresie od 15 maja do 15 września b. r. koszty utrzymania wzrosły o 5,88 proc., któremu wzrostowi ustalona na październik przez Radę ministrów mnożna odpowiadała ze ścisłością do 0,1 grosza.

I w Sejmie mówi się o spodniach pana wojewody

(wąż). Tydzień obecny inaugruje okres wznowienia prac sejmowych. W przyszły czwartek komisarz sejmowy wytknie w tej mierze program, a ocenia w tych dniach zjazd członków Izby da sposobność podjęcia wstępnych obrad informacyjnych.

Z uprzednich, podczas faryj sejmowych rozważań, wynikły dwa problemy czekające rzekomo rozwiązania. Jeden to stworzenie bloku lewicy, drugi, zwący się rekonstrukcją.

Zwrot, iż problemy te czekają rzekomo rozwiązania, da się usprawiedliwić poważnym nastrojem psychicznym. Polega on na tem, że wszyscy lubimy dużo o wszystkiem prawić, ale niewielu umie cokolwiek w chwili potrzebnej zrobić. Rozważania i rozprawy nad wszelakiemi zmianami i reformami się toczą, zaś Wisła płynie, — wiatr wieje, a gwiazdki na niebie świecą.

Aktualnym tematem rozważań jest naprzykład bezpieczeństwo na Kresach. Mówi się i pisze o tem oddawna wiele. Obecnie jednak zdarzyło się tak, że mówi się o tem z rumieńcem zawstydzenia na twarzy. W ubiegłym tygodniu bandyci zatrzymali pociąg na Polesiu i obrabowali podróżnych doszczętnie, w okolicznościach szczególnie upokarzających. Pociągiem tym jechał mianowicie najwyższy dostojnik terytorialny, w otoczeniu kilku osób policyjnych i wojskowych. Okazało się, że w całym pociągu znalazł się jeden jedyny człowiek — posterunkowy Dmowski — który nie stracił przytomności, lecz z chwalebną odwagą rzucił się do obrony, jak mu to nakazywał obowiązek służbowy.

Hm!...

Życie jest niezawodnie rozrywką miłą. Można je z tego powodu lubić, a nawet stanowić pod warunkiem, aby gonie trza okupywać pozbyciem się osobistej godności. Spodnie nie są oczywistym symbolem godności, ale w pewnych warunkach, oddane dla ocalenia życia, nabierają osobliwego znaczenia.

Zwłaszcza jeśli to są spodnie wojewody.

Dziwny krąg sławiek. Zaczarowane koło.

Rozmyślanie o naczelnych problemach państwa: organizacja ciała ustawodawczego, spoistość i sprawność władzy, w łańcuchu przyczynowym, kończą się na dnu tym problemacie.

Spodni wojewody!

Jestże to złośliwość, czy symptom?

Dziwne przygody detektywa Rałła w Targówku

Półnagi oszust skacze z balkonu na ulicę

Grabarz na cmentarzu bródnowskim rzuca łopatę i ucieka

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Rolnik z dziada pradziada, p. Jan Krauze, obywatel ziemi grodzieńskiej, rzadko bywał w Warszawie, a jeszcze rzadziej miewał do czynienia z urzędami.

Nic więc dziwnego, że gdy się zjawił dla załatwienia jakiegoś interesu w gmachu Urzędu Emigracyjnego przy ulicy Królewskiej 23,

wzięli go w obroty

„farmazoni" i przy pomocy „kosperty" okradli doszczętnie z groszy. Zarobek oszustów wyniósł 200 dolarów i 50 złotych.

Zdesperowany p. Krauze podążył do urzędu śledczego, gdzie mu dano do przejrzenia

ciekawe albumy

z fotografjami najrozmaitszych nieboszczyków i wyrzutków społeczeństwa. Po długiem wertowaniu okazanych fizjognomji wskazał na dwu hultajów. Były to portrety Władysława Wiśniewskiego

właściciela sklepu

spożywczego w Targówku (ul. Św. Wincentego 75) i Stefana Biegalskiego (Św. Wincentego 76).

Obaj ci jegomoście, figurujący w spisie notorycznych oszustów, mają duże,

pięknie umeblowane

mieszkania i cieszą się nieprzeciętnym dobrobytem. Ujęcia ich podjął się przodownik-wywiadowca p. Jan Rałł i choć noc była ciemna, wskoczył na rower i pojechał do Targówka, gdzie wziął za towarzysza policjanta z miejscowego komisarjatu.

Znalazłszy się przed parterowem mieszkaniem Wiśniewskiego, funkcjonarjusze

zajrzeli przez okno,

i przekonali się, że w lokalu oszusta odbywa się suta libacja. Policjant pozostał na warcie przed bramą, a wywiadowca udał się do pobliskiego domu, by aresztować Biegalskiego.

Oszust był już w łóżku. Na widok wchodzącego detektywa zerwał się na równe nogi, otworzył balkon

i skoczył w negliżu

z wysokości I-go piętra na ulicę.

Zdetonowany takim obrotem rzeczy, wywiadowca pobiegł co tchu do mieszkania uczestniczego „farmazona", ale wesołej kompanji już nie zastał i ci dowiedzieli się o obecności policji i dyskretnie

ulotnili się

z sali biesiadnej.

Chcąc ratować honor munduru, funkcjonarjusze policji urządzili rewizję w mieszkaniach kilku sąsiadów, którzy bynajmniej nie cieszą się dobrą opinją. I znaleźli Wiśniewskiego

między łóżkiem, a piecem,

w pokoiku pewnej osoby płci pięknej.

Co do Biegalskiego, to okazało się, że niejaki Kazimierz Kwieciński (Św. Wincentego 74) właściciel pracowni pomników cmentarnianych, zwany w specjalnych sferach

„Czarny Kazik",

przygarnął go, dał mu ubranie i pomógł mu uciec.

Wiedziony instynktem, wywiadowca p. Rałł udał się rankiem na cmentarz Bródnowski i zaczął obserwować przechodniów. Uwagę jego zwrócił na się

pewien grabarz,

bardzo niewprawnie operujący łopatą.

Przyjrzawszy się nieco baczniej, detektyw poznał w grabarzu poszukiwanego oszusta i nie zwlekając skierował swe kroki w jego stronę.

Ujrzawszy zbliżającego się wywiadowcę, rzekomy grabarz

odrzucił łopatę

i jak zając pomknął ku bramie.

— Stać, bo strzelę! — krzyknął detektyw i sięgnął po rewolwer.

Szybkobieg zatrzymał się i potulnie podążył za wywiadowcą. Był to, jak się okazało, drugi poszukiwany oszust — Biegalski.

Podczas konfrontacji p. Krauze

poznał w aresztowanych

owych osobników, którzy „na kopertę" wyłudzili odeń pieniądze.

Obu osadzono w więzieniu.

Aby pozyskać serce ukochanej

postrzelił się śmiertelnie

udając bohatera, napadniętego przez bandytów

W Chicago zdarzył się niezwykły wypadek, w którym główną, choć nie najchlubniejszą, rolę odegrał Polak, Leon Serdziński, liczący lat dwadzieścia.

Serdzińskiego znaleziono ciężko rannego

na ulicy.

Policji zeznał, że porwało go trzech mężczyzn, a jeden z nich postrzelił go w samochodzie i ciężko rannego wyrzucił na bruk.

Indagowany później przez policję, przyznał się, że

sam się postrzelił

i wymyślił opowieść o porwaniu dla zyskania swemi przejściami sympatji u niejakiej Zofji Szott.

Panna Szott ostatnio podobno pogardziła jego względami.

Wobec tego panna Szott, jej siostra Róża i jej narzeczony Fred Bodżewski z Hinsdale, — trzymani na stacji policyjnej, jako świadkowie, zostali puszczeni na wolną stopę.

Panna Szott pokazała policji list Serdzińskiego, w którym groził mu jakiś

nieznany mężczyzna śmiercią,

jeżeli nie przestanie ubiegać się o rękę panny Szott. List ten, jak się przekonano, był pisany przez Sierdzińskiego własnoręcznie

dla okazania się bohaterem

w oczach nieczułej panny.

Innym razem Serdziński wysłał jej list, niby od innego mężczyzny, przedstawiający siebie samego, jako

idealny materjał na męża.

Serdziński leży w szpitalu więziennym. I co najsmutniejsze w tej dziecinnej historji, to, iż lekarze powiadają, że

mało jest nadziei

utrzymania go przy życiu.

— : —

Nic ich nie ocali

Bracia—opryszki staną przed sądem doraźnym

Jak „Nasze pismo" donosiło przed kilkoma dniami napad na policję pod Wyszkowem. Bandyci, bracia Henryk i Czesław Raczkowscy, przepłynęli wtedy wpław rzekę i zbiegli.

Wczoraj obu ujęto w Czyżewie pod Radzyminem. Bracia opryszki staną przed sądem doraźnym.

Kindżał wyznawcy Mahometa w sercu żony chrześcijanki

Zabił ją mszcząc się, że chodziła bez zasłony na twarzy i tańczyła w dancingach

Przed sądem w Sarajewie stanął w tych dniach bogaty tamtejszy kupiec Halilovicz-bej, oskarżony o

zamordowanie swej żony.

Halilovicz-bej był wyznania muzułmańskiego, poślubił jednak chrześcijankę, nauczycielkę, imieniem Milicę.

Małżeństwo żyło początkowo w przykładnej zgodzie.

Rodzina jednak Halilovicza robiła mu gorzkie wymówki, iż wziął sobie za żonę

chrześcijankę.

Intrygowano tak długo, aż posiano ziarno nieufności między mężem i żoną.

Podczas tegorocznego lata Milica wyjechała do kąpieli morskich. Bawiła w europejskiem towarzystwie i nie uważała za stosowne nosić zasłony na twarzy.

W dodatku popełniła tę niewłaściwość, iż przetańczyła kilka tańców w dancingu.

Zachowanie się Milicy doszło do wiadomości jej męża.

Skoro więc skończył się pobyt nad morzem i małżonka powróciła do domu, rozegrał się akt zemsty.

Prawowierny mahometanin

wbił kindżał

w serce i po dokonaniu mordu wyrzucił trupa na ulicę.

Halilovicz-bej skazany został za swój czyn na 20 lat więzienia.

W kołach mahometan w Sarajewie uchodzi on

za męczennika,

który cierpieć będzie dla Mahometa.

Egipt stanie się pustynią a pustynia Sudanu zmieni się w żyzną krainę

Anglicy zmieniają bieg Nilu

Wolni Egipcjanie odzyskawszy swą niepodległość zabrali się z niebywałym zapałem do pracy.

Rozumieją to i czują, że utrzymają swą wolność tylko wtedy, gdy podniosą się na poziom państw cywilizowanych. Dlatego też uczelnie egipskie przepełnione są młodzieżą, a pokaźna liczba

.... *studentów egipskich* ....

studjuje w uniwersytetach europejskich.

Anglji nie zależy już obecnie na Egipcie, jedyną ich troską jest

kanał suezki

podstawa rozkwitu posiadłości angielskich.

W angielskiem posiadaniu znajduje się też górny bieg Nilu.

Niedawno temu przyszli angielscy inżynierowie do przeświadczenia, iż wodą Nilu użyźnić można sąsiadujący z Egiptem Sudan, który jest do tej chwili lojalnym wobec Anglji.

W górnym biegu Nilu buduje więc Anglja olbrzymie śluzy i kanały, które odprowadzać będą wodę na piaski sudańskie.

Taki plan zagraża jednak istnieniu Egiptu.

Podstawą bowiem bogactwa tego kraju są coroczne

.... *wylewy rzeki,* ....

która osadza urodzajny namuł. Bez tych wylewów Egipt byłby pustynią.

Lecz cóż może obchodzić Anglję los kraju, który odłączył się od

.... *brytyjskiego dominium.*

Wszystkie argumenty polityczne i gospodarcze przemawiają za tem, aby lojalnym obywatelom sudańskim przyjść z pomocą, a zubożyć Egipcjan.

Z niezwykłym przeto pośpiechem i energją odbywają się prace nad budowaniem śluz i kanałów, które odprowadzą nadmiar wody do Sudanu.

Jak wam się podoba takie nazwisko Kompart Satrapowicz Krowoślicew

Tak się „chrzczą" bolszewicy

Jak wiadomo, Sowiety rosyjskie skasowały chrzest, jako

„niepotrzebny obrzęd",

ponieważ jednak ludność wierząca zlekceważyła

„kasatę"

i podawnemu nosiła dzieci do chrztu, przeto władze sowieckie wprowadziły na miejsce chrztu

„obrzęd oktobrowania"

czyli nadawania imion dzieciom.

Jakkolwiek nowy ten wymysł przyjęła ludność obojętnie, znalazła się jednak grupa

prawowiernych komunistów,

która dla zadokumentowania swej prawomyślności skwapliwie wykonuje najdziwaczniejsze zarządzenia władz. Ponieważ chrześcijańskie, żydowskie, a nawet słowiańskie imiona są uważane

za przeżytek,

przeto noworodki bolszewickie otrzymują niespotykane do tychczas nazwania, a to: **Awangard, Kompart, Narkom,** Agitron. Aparat, a dla dziewcząt: Luwaczara, Sinowia, Ledawa, a nawet Smyczka.

SPORT

Nie powiodło się „Legji" w Radomiu

Tamtejsi „Czarni" uzyskali z nią wynik remisowy 2:2 (2:1)

WARSZAWA, 30. 9.

Warszawska „Legja" nie ma widać szczęścia do mistrzowskiej drużyny Radomia. Pierwszy jej mecz z tamtejszą drużyną „Czarnych" przyniósł „Legji" porażkę 0:1, unieważnioną przez Wydział gier i dyscypl. W. O. Z. P. N-u, wskutek niezgodnych z prawdą zeznań sędziego, prowadzącego przygodnie te zawody.

Niedzielne zawody, rozegrane wzamian unieważnionych zdawało się, ze zakończone zostaną pełnym sukcesem „Legji". Tak też się zapowiadało na początku gry, kiedy to w krótkich odstępach czasu zdobyli warszawianie dwie bramki. Tymczasem „Czarni" nie stracili nerwu i do przerwy „odbili" jeden punkt po sytuacji kornerowej. Bramka decydująca o rezultacie nierozstrzygniętym padła w ostatnich minutach drugiej połowy z winy bramkarza „Legji".

U radomiaków na plan pierwszy wybiła się linja pomocy ze znanym Warszawie lewym pomocnikiem Wiśniewskim. Sędziował p. Bednarski

Gronczewski bije Langego

W zorganizowanym wczoraj przez W. T. C. 50-ciokilometrowym wyścigu szosowym, dość niespodziany sukces odniósł stary kolarz warszawski Gronczewski, znany ze swych zwycięstw na szosie. Zwycięstwo przypadło Gronczewskiemu po niezwykle zaciętej walce, stoczonej przez niego na finishu ze świetnym długodystansowcem torowym, popularnym Józefem Langem.

Trzecie miejsce zdobył Ignatowicz ze Lwowa, który z pozostałą stawką przybył za zwycięstwami w dość znacznej odległości.

Piłka nożna na prowincji

PRZEMYŚL, 28. 9. Zawody piłki nożnej: Lechja przeciw Polonji 1:1. (PAT).

STANISŁAWÓW, 29. 9. Zawody piłki nożnej: Pogoń przeciw Rewera 9:0.

Zbłądziła, czy została porwana?

WARSZAWA, 30. 9.

W ubiegłą sobotę wyszła na miasto 15-letnia Weronika Łojko, uczennica gimnazjum państwowego w Równem i nie wróciła. Zrozpaczona matka prosi społeczeństwo o pomoc.

Rysopis: blondynka wysokiego wzrostu, ubrana w kostjum popielaty, żółte buciki, czapeczkę gimnazjalną.

Adres matki: S-to-Krzyska nr. 44.

Ziemianin: Co szampan 30 złotych? Ile będą musiały kosztować kartofle tego roku?

Dziwne przygody Staśka Wąsika

napisał

Zdzisław Kleszczyński.

Streszczenie początku powieści

Kapral Wąsik, żołnierz doświadczony, przydzielony został w lipcu 1920 r. do sformowanego w Warszawie szwadronu ochotniczego, nad którym dowództwo objął por. Dziarski.

Niebawem ruszono na front. Przeprawiwszy się przez Bug, szwadron zaatakował znienacka wieś, w której rozlokowali się bolszewicy. Nieprzyjaciela rozgromiono zupełnie.

Potem szwadron cofnął się na pozycje polskie cudem niemal unikając ognia armat bolszewickich.

Krótko trwał wypoczynek. W pewnej chwili piekielny huk wstrząsnął powietrzem. To nasza ciężka artylerja zaczęła pracować.

51

Ułani pasowali się z wierzchowcami, Grodnicki galopował gdzieś po lesie, daremnie usiłując poskromić oszalałą Lalę, a porucznik Dziarski stał tymczasem na wzgórku, błyskał białemi zębami, ukłonionemi w jakimś wilczym uśmiechu — i krzyczał do Wąsika, starając się zagłuszyć warczenie oddalających się pocisków:

— A co, ślazaku, dobrze się zabawiają?

Wąsik miał konia bardzo ostrzelanego, więc sobie jakoś najprędzej dał z nim radę. Przykłusował do porucznika cały czerwony z radości i emocji i szeptał, wciągając dym w szerokozdęte nozdrza:

Ach, jak pięknie strzelają, panie poruczniku! — Ach, jak pięknie!..

— Ech, nie wie, kto nie był żołnierzem, jaka to rozkosz, jaka radość, jaka porywająca muzyka — hymn ciężkiej artylerji!

Nie wie, kto nie był ułanem — jaka to duma — usłyszeć nareszcie, po tylu dniach, kiedy na całym odcinku nie grało z polskiej strony ani jedno działo — bicie całych bateryj!

Nerwy naprężają się, pulsa bijają! Wyobraźnia, bystrzejsza, niż pocisk, wyprzedza ten gwiżdżący, złowieszczy śpiż — i czeka nań na wrogim brzegu, zanim jeszcze pocisk uderzył zdala!

Armaty grają!

— Nasze armaty!

Szczęk przeraźliwy — jakby po granitowej płycie uderzył olbrzymim młotem —

Łoskot — Pęd powietrza —

Potem wysoki, wysoki ton, który zda się, wświdruje się w uszy —

Potem śpiewny warkot, jak gdyby śmigła — — —

Potem coraz niższy, coraz głuchszy, coraz cichszy szum —

Wreszcie — Wybuchy!

— Raz — Dwa — Trzy — Cztery — Pięć — Sześć!

— Dostali!

Ułani wprost oszaleli z radości! Potocki aż ryczał, tak go ta muzyka wzięła... Grodnicki bladł ze wzruszenia, zwracał się do tego, to do innego kolegi i mówił, nawpół przytomny:

— To już napewno ofensywa!... Zaczyna się! Słowo honoru daję, że się zaczyna!

Nawet na Staśku, przy wyczajonym do frontu, uczyniła ta niespodzianka wstrząsające wrażenie..

Z każdą nową salwą, gdy koń jego kładł po sobie uszy i przysiadał na zadzie, szeptał do siebie ślązak:

— To dopiero walą!... To walą!

Ale dzień ten miał widać przynieść jeszcze więcej niespodzianek, bo kiedy szwadron wyjechał o zmierzchu z lasu, pokazało się na szosie jakieś inne wojsko, także konnica.

Skinął na Wąsika porucznik Dziarski, uśmiechnął się jakoś osobliwie i rozkazał:

— Ruszcie się — no naprzód i zobaczcie, co to za kawalerja! Może bolszewicy. Zasalutował Wąsik i dał ostrogi koniowi. W pierwszej chwili dziwiło go trochę, że porucznik Dziarski posyła go w pojedynkę, nie dając bodaj paru ułanów do kompanji..?

Ale nawet na chwilę nie przyszło mu do głowy walać się, albo wzdragać.

Rozpuścił kasztana galopem i rwał ku szosie, aż się kurzyło.

Gdy już był niedaleko owej kawalerji, którą okrywał mrok szybko zapadającego wieczoru, pomacał Staśiek — ot, tak, na wszelki wypadek — rękojeść szabli i pochwę rewolweru, przypiętego u pasa...

Naraz spostrzegł, że od niemajomego oddziału, na spotkanie ruszyło kilku jeźdźców.

Chwila — i zobaczył kapral Wąsik, że ma przed sobą polskich ułanów! Tylko jeszcze barw pułku nie mógł dojrzeć dobrze..

Ale po sekundzie — gdy wpatrzył się bystro w zbliżający się obłok kurzu, puścił konia wskoku i krzyknął raz i drugi, z pełnych piersi..

— Hej!

Poznał rotmistrza Zawadzkiego, porucznika Sosimira i poczciwego Dzierżyńskiego!

(D. c. n.)

Pięściami i kijem zbił swego zwierzchnika.

Torowy Ewaryst Rosso pobił zawiadowcę st. Osowiec, p. Januszewskiego.

Od dłuższego czasu na st. Osowiec podawano sobie z ust do ust wiadomość o nieporozumieniu, jakie wynikło pomiędzy zawiadowcą tej stacji p. Antoni Januszewskim a torowym Ewarystem Rosso. Niewiadomo, jaki

kot przebiegł im drogę

tylko że boczyli się na siebie okrutnie i nie raz dochodziło między nimi do utarczki słownej, po której p. Ewaryst siarczyście spluwał w garście i

odgrażał się, że nie darmo.

Nikt nie przypuszczał jednakże, że sprawa weźmie obrót tragiczny.

Tymczasem onegdaj bomba pękła. Torowy Ewaryst Rosso

rzucił się z kułakami

na zawiadowcę, p. Januszewskiego i uderzył go kilkakrotnie a potem jął go okładać kijem do utraty przytomności.

z pomocą katowanemu zawiadowcy

chciał przyjść zwrotniczy, który nadbiegł na miejsce bataljl, lecz nie dopuścił go do interwencji brat napastnika Ewarysta, który stał w rezerwe na straży. Zwrotniczy został

powalony na ziemię

i obezwładniony.

Gdy katowany zawiadowca stracił przytomność wówczas tylko napastnicy zbiegli. O zajściu zawiadomiono poster. policji w Goniądzu.

Sporządzony został protokuł

i powiadomił Komendę pol. pow. Białegostoku.

Środze poturbowany zawiadowca stacji udać się musiał

o pomoc do lekarza

w Grajewie. Nie wątpimy, iż winni tego smutnego zajścia będą przykładnie ukarani.

Nowy Zarząd Ż.K.S.

Na ostatnio odbytem walnem zebraniu Żydowskiego Klubu Sportowego wybrani zostali **do Zarządu** pp.: J. Beker, S. Sokolski, Dr. Szacki, T. Trilling, Messis Meller, Rozenblum, L. Pławskin, S. Lewin, S. Rawit; **do Komisji Rewizyjnej** pp.: M. Wysocki, J. Dines, J. Kryński, Dr Chwat.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Magistrat uzyskał w Ministerstwie Skarbu odroczenie wpłaty należności Państwu za utrzymanie policji (91.000 zł) wskutek czego Izba Skarbowa przyaresztowane, a nadesłane Magistratowi przez Min. Pracy i Opieki Społ. wypłaci Kasie Miejskiej.

Wojewódzka Komisja Szczęśliwościowa dokonywuje lustracji Magistratu.

Posiadacze „Karty pobytu" winni zgłosić się dziś, we środę do Starostwa (pokój 24) celem uzyskania prolongaty.

W klubie poczciwców odbyło się pożegnanie Kom. Hornunga przeniesionego z Białegostoku na stanowisko Komend. pol. pow. w Ostrowiu.

P. Komendant Chiński udał się wczoraj w towarzystwie podinsp. Komendy Głównej, p. Sobolewskiego, do Suwałk na egzamin w szkole policyjnej. P. Chluskiego zastępuje p. nadkom. Wojtowicz.

Sąd Okręgowy w ciągu dni najbliższych rozstrzygnie sprawę utworzenia II Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu, wobec tego iż istniejący Urząd nie może nadążyć w załatwianiu tych spraw.

Kwestja Elektrowni Miejskiej. Mieszkańcy niżej wyszczególnionych ulic skarżą się, iż przy zbiegu ulic: Piasta, Skorupskiej i Glinianej od kilku dni brak oświetlenia elektrycznego.

Uczestnica prof. Korowicza, białostoczanka, p. Marja Frenkel, złożyła z wynikiem świetnym egzamin na wyższy kurs Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina w Warszawie.

Bezpłatne wieczorowe kursy prawnicze w Białymstoku.

Dzisiaj, 1 października, o godzinie 7 wieczorem, w gmachu Sądu Okręgowego odbędzie się otwarcie wieczorowych, zawodowych, bezpłatnych „Kursów Prawniczych" urządzonych przez Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Sądowych Okręgu Białostockiego. Wykłady odbędą się dwa razy tygodniowo od 1/10 do 1/6 1925 r.

Na prelegentów zostali zaproszeni niektórzy z pp. prokuratorów, sędziów śledczych i adwokatów.

Urząd akcyz i monopoli w Białymstoku nie próżnuje.

W m—cu wrześniu sporządzono 892 protokuły i ściągnięto 21.302 zł. grzywny.

Dnia 29 września r.b. Naczeln. Urzędu A. i M. P. w/m. p Gr. Wojtowicz wraz z inspektorami Okręg. udał się na gorzelnię „Pietków" pow. W. Mazowieckiego celem lustracji gorzelni, a zwłaszcza gruntownego zaznajomienia się inspektorów z konstrukcją i działaniem aparatów mierniczych.

Wedle zebranych informacji za m-c wrzesień wpłynęło do urzędu protokółów za nielegalne uprawianie tytoniu 740 i protokółów w sprawach ogólnych akc. 152. Nałożono kar pieniężnych za tenże m-c na sumę 21.312 zł.

Od dziś handel wodą sodową dozwolony tylko do g. 7 wiecz.

Zaświadczenia wydane w swoim czasie właścicielom budek i sklepów z wodą sodową przez Magistrat na prawo handlu do godziny 11-ej wieczorem tracą z dnia 1.X rb. swoją moc. Od dnia 1.X rb. handel w wyżej wymienionych budkach i sklepach trwać będzie do godziny 7 wieczorem.

„Strzelec" białostocki zabiera się do pracy.

Wczoraj wrócił z Warszawy Komendant Białostockiego Obwodu „Strzelca" O. Rózgiewicz, który uczestniczył w Zebraniu Głównego Zarządu w sprawie zamiany Białostockiego Obwodu na okręg. Decyzja nie została jeszcze w tej sprawie powzięta. Wkrótce w związku z wyborem nowego Zarządu który zatwierdzony został przez Zarząd Główny, praca w „Strzelcu" po ferjach letnich ma być wznowiona.

Święta dla więźniów i żołnierzy.

W związku ze świętami żydowskiemi „Rosz-Haszone" Komitet złożony z miejscowych działaczy społecznych zorganizował nabożeństwo dla 120 więźniów i wydał obiady koszerne. Komitet ten wydał również obiady bezpłatne dla żołnierzy w lokalu „Achnoses Norchim".

TEATR I KINO

REPERTUAR.

Teatr „Palace": Dziś w środę 1-go października premjera „Syn z Ameryki" wesoła farsa w 4-ch aktach Piot a Vebera i M. Garbidona.

„Apollo": Dziś potężny dramat życiowy w 6 aktach p. t. „Uwodziciel który nie był uwodzicielem".

„Modern": Dziś monumentalne dzieło filmowe p. t. „Natan Mędzec".

„Polonja" Dziś zakończenie II serji „Skrzydlaty zwycięzca dramat w 8 aktach.

Kino-teatr „POLONJA"

Dziś! ZAKOŃCZENIE Dziś!

2 serja Skrzydlaty Zwycięzca 2 serja

p. t. Zwycięztwo

dramat lotniczy w 8 aktach.

W rolach głównych: Węgrzyn, Zelińska i Karpińska

UWAGA: 2 serja demonstrowana będzie wyłącznie w naszym kinie.

Teatr Miejski („Palace") w Białymstoku

pod dyr. Br. Skąpskiego.

Dziś w środę 1 października premjera

SYN z AMERYKI

wesoła farsa w 4-ch aktach Piotra Vebera i M. Garbidona.

W antraktach przygrywa orkiestra wojskowa

Początek o godz. 8.30 w ecz. Bilety w kasie teatru. 2700

Rocznik 1903.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, rocznik 1903 został podzielony na dwie grupy, z których pierwsza jazda, artylerja i część piechoty zostaje wcielona do szeregów między 1 a 7 października, druga grupa natomiast zostanie wcielona dopiero w kwietniu przyszłego roku.

Służba dla żołnierzy rocznika 1903 podlegać już będzie nowej ustawie, która przewiduje służbę dla piechoty 18 miesięcy dla artylerji 25 miesięcy, dla pozostałych zaś rodzajów broni 24 miesiące.

Wszelkie podania, składane obecnie do P.K.U. o odroczenie służby na zasadzie wstąpienia do wyższych uczelni, lub innych powodów, odrzucane są bezapelacyjnie przez odnośne P. K. U.

Nowa ustawa nie przewiduje służby jednorocznej w żadnym wypadku, a najkrótszy przeciąg służby określony jest na 18 miesięcy. Najprawdopodobniej rocznik 1903 podlegać już będzie tej ustawie.

Nikczemna zbrodnia LEKARZA

Za uratowanie życia człowieka zażądał by narzeczona pacjenta została jego kochanką.

Dzięki Bogu, historja ta zdarzyła się nie w Białymstoku. Wątpliwem jest czy wogóle gdziekolwiek znajdzie się taki lekarz. Jest to tylko płód gorączkowej wizji pacjenta w demonstrowanym obecnie w kinie „APOLLO" filmie wytwórni i reżyserji „Józefa Jermoljeffa" pod tytułem: „Uwodziciel który nie był uwodzicielem". Role lekarza - zbrodniarza gra OSIP RUNICZ.

Skład Sukna

H. Szpitalny i S-ka

Białystok, ul. Kilińskiego 11. 2688

poleca w wielkim wyborze materjały, najlepsze gatunki na sezon zimowy.

Urządzeniem Państwowym na RATY.

SKŁAD SUKNA

i pierwszorzędne przetwórnia krawiecka

M. KRYSZTAL 2688

Sienkiewicza 3

posiada duży wybór materjałów sukiennych męskich i damskich, najlepszych angielskich i tomaszowskich firm. Jednocześnie przyjmuje obstalunki ubrań męskich jak ze swego tak i z powierzonego mu materjału.

Urządzeniem Państwowym na RATY.

5% niżej cen kopalnianych

sprzedajemy na dogodnych warunkach kredytowych

WĘGIEL orzech II, orzech III, grysik, pospółkę

z pierwszorzędnych kopalń dąbr.

Spółka Przemysłowo-Górnicza z o. o.

KATOWICE, Francuska 4. 2601

UDZIELAMY LEKCJI

najnowszych nowoczesnych i klasycznych tańców dla dorosłych i dzieci obojga płci

Nauczycielki tańców (A. Kajmera (B. Pomeranc.

W nowo odrestaurowanym lokalu przy ul. Polnej № 17 telef. № 115.

Lekcje: 10—2 i 5—10 wiecz.

Obwieszczenie.

2602

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych:

1/478 Michale Sawickim, właścicielu nieruchomości na wsi Chodozówka Stara, starostwa Sokólskiego.

2/470. Janie Mireckim, właścicielu nieruchomości, pod nazwą: „Pensk ie" w star. Białostockiem położonej.

3/421. Ulianie Dmitruk, właścicielce nieruchomości na wsi Kurasz ewo, star. Bie skiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 8 stycznia 1925 roku w kancelarji Wydziału Hipotecznego gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 18 czerwca 1924 r.

Dr. Leon KRYŃSKI

Spec. choroby weneryczne, moczopłciowe (niemoc płc.) skórne, włosów, kosm. lekarz. oświetlenie cewki i pęcherza termo i elektro-leczenie.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—7. Panie od 4—5 p.

Białystok, ul. Lipowa 32.

Gabinet Rentgenowski 2690

D-ra Aleksandra Surwicza

ul. Lipowa Nr. 17.

Spec. leczenie gruźlicy obrotnych i złośliwych oraz chorób skóry i włosów promieniami Rentgena i lampy kwarcowej

Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8 w.

KINO APOLLO

Dziś!

Ilustracja muzyczna koncertowego zespołu pod batutą prof. J. Korobkowa.

Pierwszy film wytwórni „Jermolieff" Moskwa, Paryż, Monachium na sezon 1924—25 roku

UWODZICIEL, który nie był uwodzicielem

Potężny dramat życiowy w 6-ciu aktach, o silnym napięciu, wykonany wg. wymagań ostatniej techniki

Reżyserja „Józefa Jermolieffa"

W rolach głównych: DARRY HOLM słynna piękność i OSIP RUNICZ znakomity rosyjski artysta

KINO „MODERN"

Dziś! Monumentalne dzieło filmowe według słynnego dzieła Lessinga „Nathan der Weise" 7 akt. z prologiem.

NATHAN MĘDRZEC

Opowieść o trzech pierścieniach opasujących świat wierzeń, religji, kultów i wieczną żywą miłość.

Bajeczna wystawa. Oszałamiający przepych i bogactwo w bitwie pod Jeruzalimem biorą udział 100.000 osób.

W rolach głównych: Największy tragik doby ostatniej WERNER KRAUSS

BELLA MOZSNAY — CARL DE VOGT.

Ceny od 1 zł. Kasa: 4 pp. Początek 4.30 pp.

Ogłoszenia drobne.

Studenci starszych semestrów udzielają korepetycji w zakresie szkoły średniej. Komplety przygotowawcze: Kraszewskiego 24. godz. 3—5 p.p. 2699

Stenografji wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny Warszawa, Mokotowska 59. Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów. 2689

Czytajcie „Dziennik Białostocki"

CENY PRENUMERATY: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 40, zwyczajne — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka złotego. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Wydawca i Redaktor Sergjusz Sabbatowicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.